

Magazyn Ilustrowany „Miasto i ludzie”, nr 46/193, Tarnów, 25 listopada 2016,  
s. ?

Abstrakt:

Badacze spierają się gdzie i kiedy powstał zwyczaj andrzejkowy, ale tak naprawdę nie ma na to pytanie jednoznacznej odpowiedzi. Istnieją natomiast dwie hipotezy: niemiecka i grecka.

Grecy uważają, że wróżby andrzejkowe powstały na Poradach - malowniczych wyspach w południowo - wschodniej części Morza Egejskiego, gdzie były bardzo popularne wróżby z lanych woskowych figur.

Innego zdania są niemieccy etnografowie trzymający się wersji, że święty Andrzej swoją wielką moc odziedziczył po bogu Freyu – „patronie stadła małżeńskiego, dawcy dzieci i wszelkiego urodzaju”.

Jest jeszcze trzecia wersja wywodząca się z mitologii słowiańskiej wyjaśniająca pochodzenie tego zwyczaju od słowiańskiego bożka weselnych godów „Godna”.

Artykuł przybliży postać Świętego Andrzeja i omawia niektóre zwyczaje związane z popularnymi w Polsce Andrzejkami.

Słowa kluczowe:

Andrzejki, Wróżby andrzejkowe,

### Popularne było rzucanie butem ponad głowę

Stare przysłowie mówi: „Na świętego Andrzeja dziewczkom z wróżby nadzieja”

Na świętego Andrzeja kończy się zazwyczaj rok kościelny. Wspomnieć, więc należy tego świętego przy okazji andrzejkowych wróżb. Był jednym z dwunastu apostołów. Rodzonym

bratem świętego Piotra, męczennikiem. Jest uważany za świętego Kościoła katolickiego, anglikańskiego, ewangelickiego, ormiańskiego, koptyjskiego i prawosławnego. Urodzony w I wieku w galilejskiej Bestiadzie, był przede wszystkim patronem książąt burgundzkich. Za swe nauki apostoł Andrzej został skazany na śmierć męczeńską, którą poniósł w greckim Pátrai (obecnie Patras). Miało to miejsce według różnych źródeł, w 62, 65 lub 70 roku.

Rozpięto go na krzyżu mającym kształt litery "X". Jest to pierwsza litera "Chrystusa" w języku greckim od 'Krystos' (Duch). Krzyż został później nazwany „Krzyżem św. Andrzeja”. Burgundia na jego cześć przyjęła krzyż jako swój symbol.

Czczono go już w IV wieku a później przez wiele wieków grudzień uważano za jego miesiąc. Bardzo długo uważano również, że w noc świętego Andrzeja powinno się podejmować ważne dla życia decyzje. Jest święty Andrzej uważany za patrona małżeństw, rybaków, rzeźników, górników, żeglarzy i wozowodów. Przywoływany bywał w małżeńskich modlitwach o dobre małżeństwo.

„Na świętego Andrzeja dziewczkom z wróżby nadzieja” mówi jedno z przysłów. Andrzejki zwane w dawnych czasach, jędrzejówkami były czasem, kiedy panny dzięki wróżbom mogły dowiedzieć się imienia przyszłego męża oraz stronę świata, z której ukochany przybędzie.

Badacze spierają się gdzie i kiedy powstał zwyczaj andrzejkowy, ale tak naprawdę nie ma na to pytanie jednoznacznej odpowiedzi. Istnieją natomiast dwie hipotezy: niemiecka i grecka.

Grecy uważają, że wróżby andrzejkowe powstały na Poradach - malowniczych wyspach w południowo - wschodniej części Morza Egejskiego, gdzie były bardzo popularne wróżby z lanych woskowych figur.

Innego zdania są niemieccy etnografowie trzymający się wersji, że święty Andrzej swoją wielką moc odziedziczył po bogu Freyu – „patronie stadła małżeńskiego, dawcy dzieci i wszelkiego urodzaju”.

Jest jeszcze trzecia wersja wywodząca się z mitologii słowiańskiej wyjaśniająca pochodzenie tego zwyczaju od słowiańskiego bożka weselnych godów „ Godna”.

Faktem natomiast jest, że najdawniejszym polskim świadectwem istnienia wróżb w wigilię świętego Andrzeja jest pochodząca z 1557 roku „Komedia Justyna i Konstancji” autorstwa Marcina Bielskiego. Autor w tej komedii radzi:

Nalejcie wosku na wodę

Ujrzyjcie swoją przygodę

Słyszałam od swej macierze

Gdy która mówi pacierze

W wigilię Andrzeja świętego

Ujrzy oblubieńca swego.

Dawniej wróżenia andrzejkowe odbywały się bez udziału chłopców ponieważ wróżyli sobie w noc poprzedzającą dzień Św. Katarzyny, który przypada 25 listopada. Kobiety zamężne nie brały udziału we wróżbach andrzejkowych, ponieważ uważano, że ich los jest już przesądzony. Wierzono, że przyszłość objawiają duchy, które zstępują na ziemię. Uważano też, aby w obrzędach nie brały udziału kobiety w błogosławionym stanie, ponieważ duchy mogłyby zaszkodzić dziecku.

Lanie wosku na wodę już wtedy było popularne i tak pozostało do dzisiaj. Łać trzeba przez klucz ponieważ oznacza on otwarcie drzwi do przyszłości, uchylenie rąbka tajemnicy. Zastygłe na wodzie kształty odczytywano później wspólnie próbując czytać w cieniu rzucanym przez odlew. Figurom powstałym w ten sposób przypisywano w zależności od regionu różne znaczenie. Anioł oznaczał szczęście i spotkanie przychylnych osób, gwiazda - powodzenie, bogactwo i pomyślność, dom - założenie rodziny lub przeprowadzkę, kot lub pies - ostrzeżenie przed nierozważnym postępowaniem, kwiat - miłą niespodziankę, obrączka - rychłe zamążpójście lub trwałe związku, orzeł - osiągnięcie zamierzonych celów, motyl - uwolnienie z kłopotów lub złego związku, a serce - w zależności od kształtu. Jeżeli jego kształt był regularny świadczyło to o odwzajemnionej miłości. Kształt niepełny wróżył bolesne rozczarowanie.

Były również inne sposoby przewidywania przyszłości i małżeństwa. Dziewczyny siały len wokół domu i sypały go na poduszki wypowiadając przy tym następującą formułkę:

Święty Andrzeju, tobie len sieję,

Daj mi znać, z kim będę się brać.

Siały również len w doniczce i gdy podrósł, obserwowały go, w którą stronę się pochylił, stamtąd miał nadjechać przyszły mąż. Robiły lekkie kuleczki z lnu wielkości orzecha włoskiego łącząc je w pary (chłopiec - dziewczyna). Następnie podpalały je na blasze kuchennej obserwując ich lot w kierunku komina. Jeśli płonąc uleciały ku górze zbliżyły się lub zetknęły w locie, oznaczało to małżeństwo, jeżeli nie to wróżyło pozostanie w panieństwie jeszcze przez jeden rok.

Robiono również gałki z chleba lub mięsa lub pieczono placki posmarowane tłuszczem. Wodę na te wypieki należało przynieść ze studni w ustach. Kładły je dziewczęta w izbie na ławie, a następnie wpuszczały psa lub gąsiora. Czyj placek lub gałkę pies lub gąsior najpierw „porwał”, ta panna najpierw miała wyjść za mąż. W Małopolsce dziewczęta ustawiały się w koło, wpuszczały do środka gąsiora, zawiązując mu uprzednio oczy. Do której gąsior najpierw podszedł, lub, którą skubnął ta pierwsza miała wyjść za mąż. Wierzono również szczególnie na Podlasiu, że jeżeli dziewczyna kładąc się spać podłoży sobie pod poduszkę wałek do ciasta lub spodnie męskie, to przyśni się jej przyszły narzeczony. Może warto spróbować?.

Znany jest także zwyczaj ukrywania pod talerzami lub filiżankami różnych rekwizytów, a następnie zasłaniania oczu i odkrywania co kryje się pod nimi. Jeśli była to obrączka - dziewczynę czekało rychłe zamążpójście, jeśli różaniec lub medalik- panna miała trafić do zakonu, moneta oznaczała bogactwo, łyżka - dobrą gospodynię, pierścionek - staropanieństwo. Puste miejsce wróżyło brak zmian w nadchodzącym roku.

„Od ściany naprzeciwko drzwi lub innego, jakiego miejsca, panny mierzą trzewikiem przestrzeń aż do progu. Pierwszy raz trzewik nosem ku drzwiom obrócony, znaczy, że pójdzie za mąż, drugi raz wykręca się pięta, co znaczy przeciwnie, że zostanie. Co będzie u proga, nosek czy pięta, to przyszłe jej stanowi losy”. Tak pisał Oskar Kolberg w V części „Mazowsza”.

Popularne było również rzucanie butem ponad głową, lub przez lewe ramię w kierunku drzwi. Jeżeli but upadł na podłogę podeszwą, a jeszcze noskiem w kierunku wyjścia pewne było szybkie zamążpójście i opuszczenie rodzinnego domu.

Dziewczyny obierały też jabłko, tak, żeby nie przerwała się skórka i rzucały obierkę za siebie. W zależności, jaka litera wypadła, była to pierwsza litera imienia przyszłego męża.

Na południu Polski wierzono, że w noc świętego Andrzeja szczególną aktywność przejawiają wiedźmy i upiory. W obronie przed nimi na drzwiach obór i domów kreślono główką czosnku znak krzyża. Po tym zabiegu czosnek nabierał szczególnych właściwości. Wystarczyło przed snem zjeść trzy ząbki, aby we śnie ukazał się przyszły mąż. Podobno w noc świętego Andrzeja wychodzą z grobów dusze samobójców. Dlatego rozpalano z palm wielkanocnych „ogień świętego Andrzeja”. Z resztek niedopalonych palm, wyciągniętych z ognia z zamkniętymi oczami wróżyły sobie dziewczęta. Długa jaskrawo żarząca wróżyła gorącą miłość i długie szczęśliwe małżeństwo. Krótka, szybko gasnąca odwrotnie.

Wszyscy niepewni swojej przyszłości chcieli ją w dzień świętego Andrzeja poznać. Początkowo święto to było traktowane poważnie. Ludzie chodzili do kościoła i modlili się. Kościół jednak nie akceptował zabaw andrzejkowych, ale mimo tego w polskiej tradycji zakorzeniły się one na stałe. Dzisiaj mają formę zabaw i wróżb.

Sposobów na wróżenie było oczywiście znacznie więcej. Ja przywołałem tylko niektóre. Jeżeli dzisiaj nasze Panie, nie mają ochoty sobie wróżyć to polecam im chociaż modlitwę andrzejkową: „Łóżko moje depczę ciebie, Panie Boże proszę Ciebie, niech mi się przyśni, kto mi będzie najmilszy”. Podobno została sprawdzona i jest skuteczna. Można też pościć przez cały dzień i modlić do świętego Andrzeja, to we śnie ukaże się przyszły ukochany.

Tadeusz Mędzelowski